

# Czadoman, Ruda tańczy jak szalona

Wracam do domu po ciężkiej nocy  
Byłem u rudej, kocham jej oczy  
Jeszcze teraz tego nie wiem  
Czy byłem z nią w piekle a może w niebie

Ruda tańczy jak szalona  
Krzyczy, piszczy to jest ona  
Rudą lalę pokochałem  
Z rudą noce są wspaniałe

Widziałem wiele, słyszałem jeszcze więcej  
Ale nawet nie marzyłem o takiej panience  
Zamykam oczy i widzę jej ciało  
Chciałbym dziś tam wrócić bo ciągle mi mało

Ruda tańczy jak szalona  
Krzyczy, piszczy to jest ona  
Rudą lalę pokochałem  
Z rudą noce są wspaniałe

Ruda okazała się być blondyną  
Gdy rozjaśniłem pokój swoją peleryną  
Lecz z tamtej nocy niczego nie żałuję  
Co ona potrafi jeszcze to czuję